

4 lipca 2018



Onkologia bliżej ludzi

- Inwestycja w zdrowie jest najlepszą inwestycją - mówi Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego i nie szczędzi pieniędzy na badania. 10 milionów złotych kosztują programy profilaktyki raka piersi i raka szyjki macicy „Być świadomą kobietą” realizowane przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii przy wsparciu funduszy europejskich w ramach RPOWŚ na lata 2014-2020. Dzięki nim liczba wykonywanych badań wzrosła kilkakrotnie.

1 marca w trasę wyruszył cytobus, czyli mobilny gabinet położnej. Idea jest taka, aby do badania przekonać kobiety z małych miejscowości, gdzie dostęp do specjalisty jest utrudniony. Wystarczy zgłosić w ŚCO zapotrzebowanie, a cytobus dojedzie wszędzie, bo w przeciwieństwie do cytomammosa jest mały i lekki.

- W Brusie, w powiecie jędrzejowskim, najmniejszej wsi jaką do tej pory odwiedziliśmy zatrzymaliśmy się na podwórku u jednej z pań - mówi położna **Karolina Witasiak**. - Wieś ma mała, ale z to frekwencja bardzo duża.

Lipa jest już trzecią po Korytnicy i Chomętowie miejscowością w gminie Sobków, do której w ostatnim czasie dojechał cytobus. Inicjatorką badań jest **Beata Syncerz**, pielęgniarka i gminna radna. - Każdy się liczy z czasem, a wiadomo, że wyprawa do ginekologa trwa, bo wszędzie są kolejki. W przypadku cytobusa każda z nas wygospodaruje sobie te kilka minut. Często kobiety podchodzą do cytologii lekceważąco, mówią, że im się nie chce, że nie mają czasu, ale jak badanie można wykonać na miejscu, to już nie ma wymówki - opowiada.

Krystyna Stępień przyznaje, że nie bada się zbyt często. Ostatnią cytologię miała 7 lat temu, ale kiedy we wsi pojawił się cytobus, zdecydowała się przebadać. - To ważne, że nie muszę nigdzie dojeżdżać. Jest po prostu wygodnie - mówi mieszkanka Lipy.

Położna Karolina Witasiak przyznaje, że cytobus zmienia stosunek kobiet do badań cytologicznych. - Zainteresowanie jest coraz większe. Zgłaszają się do nas panie, które przyznają, że ostatnią cytologię robiły po porodzie, kilka, a nawet kilkanaście lat temu - mówi.

Z danych Świętokrzyskiego Centrum Onkologii wynika, że jedynie co piąta kobieta regularnie wykonuje badanie cytologiczne. - Chcemy to zmienić, staramy się przekonywać pacjentki do badań i dzięki cytobusowi mamy szansę do nich dotrzeć. W jednym tylko tygodniu wykonaliśmy 550 badań. Pewnie część tych pań udałoby się namówić, by przyjechały do ŚCO, ale części z pewnością nie - mówi dr **Leszek Smora**, specjalista ginekologii onkologicznej, kierownik projektu „Być świadomą kobietą”. - Ja się uparłem, żeby w ramach tego projektu kupić cytobus i muszę powiedzieć, że jest to doskonałe rozwiązanie. To była dobra inwestycja. Już mamy takie sygnały, że inne ośrodki onkologiczne będą szły naszym śladem. Gdybym rok temu, kiedy go konstruowaliśmy, miał to doświadczenie, które mam dzisiaj, nie zmieniłbym niczego.

Według danych z 2015 roku w Polsce 5 kobiet dziennie dowiaduje się, że ma raka szyki macicy, przy niewystarczającej profilaktyce trzy z nich umierają. A tak być nie musi. Choroba we wczesnym stadium jest uleczalna. Dlatego tak ważna jest profilaktyka.

- Programy „Być świadomą kobietą” realizujemy od 1 marca 2017 roku. I widzimy, że doskonale spełniają swoje funkcje. Tygodniowo trafia do nas więcej pacjentek, niż wcześniej kwartalnie. Jeśli zsumujemy nasze dane z cytobusa, cytomammobusa i poradni stacjonarnej, są takie dni, że wykonujemy nawet 70 badań, wcześniej było 30 w ciągu miesiąca - mówi dr

Smorąg.

Justyna Kopeć z Lipy skorzystała z badania w cytobusie, bo nie trzeba było nigdzie jeździć. Dlatego Beata Syncerz już planuje kolejne takie akcje w swojej gminie.

- Mobilny gabinet w ramach dużych programów profilaktycznych powoduje, że zbliżamy się do pacjenta, a idea pana profesora Stanisława Góździa - „onkologia bliżej ludzi”, nie daje wymówki. Warto się badać, warto dbać o swoje zdrowie - zachęca **Adam Jarubas**.